

Ks. STANISŁAW WŁODARCZYK

CZŁOWIEK W ŚWIETLE TAJEMNICY CHRYSYTA

Uwagi na marginesie artykułu 22 Konstytucji „Gaudium et spes”

Patrząc na człowieka wyciskającego swe piętno w świecie, opanowującego świat i ludzi, tworzącego kulturę i dzieła sztuki, a zarazem tak słabego, żyjącego w rozdarciu i świadomości nieubłaganego kresu śmierci, rodziły się i rodzą pytania — kim on jest?

W ciągu wieków padały różne odpowiedzi: animal rationale, homo religiosus, homo faber, animal sociale itp. Najczęściej wśród tych określeń nie brano człowieka całościowo, akcentowano albo jego stronę somatyczną, albo duchową. Jedni go wywyższali, stawiając jako absolutną normę, inni poniżali niekiedy do rozpacz¹, albo uważali, że jest częścią przyrody² lub anonimowym czynnikiem społeczności państwowej.

Mając przed oczyma tak skrajne i niewyczerpujące określenia człowieka, Sobór Watykański II pouczony Bożym Objawieniem w Konstytucji Gaudium et spes spojrział na człowieka całościowo w jego „jedności i całości, z ciałem i duszą, z sercem i sumieniem, z umysłem i wolą”³.

Chcąc wnikać głębiej w tajemnicę człowieka, nie ograniczymy się tylko do analizy artykułu 22 tejże konstytucji, ale będziemy starać się go odczytać w całym kontekście pierwszego rozdziału, więcej, nawiążemy do idei głównych następnych rozdziałów — rozdziału drugiego, który studiuje człowieka w jego wymiarach wspólnotowych trzeciego, który

¹ KDK 12.

² KDK 14.

³ KDK 3

patrzy na człowieka w jego aspekcie historycznym i czwartego, który rozważa człowieka w wymiarach całościowych widzianych przez Kościół⁴. Tak nakreślona linia studium może nasunąć myśl, że będziemy mieć tutaj do czynienia z antropologią historyczną, fenomenologiczną czy filozoficzną. Będzie to jednak antropologia teologiczno-biblijna, ponieważ wychodzi z danych Objawienia Bożego.

Konstytucja, ściślej — jej artykuł 22, wyjaśnia tajemnicę człowieka na linii historii zbawienia, zwłaszcza w świetle jej dwóch wielkich wydarzeń: Wcielenia i Odkupienia.

I. CZŁOWIEK W ŚWIETLE TAJEMNICY WCIELENIA

Poczynając od pierwszego człowieka — Adama, praojca ludzkości według ciała, z którym wszyscy ludzie są powiązani poprzez solidarność upadłej natury, Sobór dochodzi do Chrystusa — Nowego Człowieka, który jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol. 1, 15)⁵.

Konstytucja nie ma na celu w omawianym artykule 22 przedstawiać nauki na temat Chrystusa, ale w świetle Jego tajemnic wyjaśnić tajemnicę człowieka, jak czytamy na wstępie artykułu: „tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego”. Tajemnica Chrystusa i tajemnica człowieka tworzą w końcu jedno misterium. Dlatego też Sobór idąc za myślą św. Pawła, połączył bezpośrednio tajemnicę pierwszego człowieka z tajemnicą Słowa Wcielonego⁶.

Adam był figurą Chrystusa (Rz 5, 14) przez swoje związki z ludzkością, a Chrystus — Nowy człowiek przywrócił synom Adama podobieństwo Boże utracone przez grzech. Słowo Wcielone jest obrazem wzorczym wszystkich obrazów stworzonych, ponieważ jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15).

Sobór stara się przedstawić tajemnicę Wcielenia, a w jej świetle tajemnicę człowieka w kategoriach dostępnych i zrozumiałych dla współczesnego człowieka, ucząc, że Chrystus ma tę samą ludzką strukturę, że poprzez „wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał

⁴ Zob. J. Mouroux, *Sur la dignité de la personne humaine: Vatican II — L'Eglise dans le monde de ce temps*, t. II commentaires, Paris 1967, s. 229.

⁵ Literaturę na temat: człowiek obraz Boży — zob. S. Włodarczyk, *L'Image de Dieu dans l'anthropologie de Jean Chrysostome*, Rome 1973; a odnośnie artykułu 12 *Gaudium et spes: Człowiek na obraz Boży* — zob. Z. Alszeghy, *L'Immagine di Dio nella storia della salvezza: La Chiesa nel mondo contemporaneo*, Torino-Leumann 1966³, 425—452; J. Mouroux, dz. cyt. 233—240; J. Kowalski, *Człowiek jako obraz Boży w świetle Konstytucji Gaudium et spes: Częstochowskie Studia Teologiczne*, t. I, Częstochowa 1973, ss. 105—130.

⁶ Zob. J. Mouroux, art. cyt. s. 249.

wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu”⁷.

To świadczy o Jego głębokim wejściu w ludzkość. Ta jedność Chrystusa z ludzkością jest podkreślona przez ten fakt, iż przyjął On całą naturę ludzką, aby ją przemienić, aby ją podnieść do wysokiej godności⁸.

II. CZŁOWIEK W ŚWIETLE TAJEMNICY ODKUPIENIA

W świetle tajemnicy odkupienia widzimy jaśniej prawdę o „nowym człowieku stworzonym w Chrystusie”.

W artykule 22 konstytucji czytamy: „Niewinny Baranek krwią swoją dobrowolnie wylaną wysłużył nam życie i w Nim Bóg pojednał nas ze sobą i między nami samymi (por. 2 Kor 5, 18—19 Kol 1, 20—22) oraz wyrwał z niewoli szatana i grzechu, tak, że każdy z nas może wraz z Apostołem powiedzieć: Syn Boży „umiłował mnie i wydał siebie samego za mnie” (Gal 2, 20).

Na pierwszym miejscu, wszczepiając się w Chrystusa, człowiek został wyrwany z niewoli szatana i został postawiony w stan nieprzyjaźni ze złem. Tę samą prawdę sformułował Sobór w tejże konstytucji w artykule 13: „Ale sam Pan przyszedł, aby człowieka uwolnić i umocnić, odnawiając go wewnątrz i wyrzucając precz „księcia tego świata” (J 12, 31), który trzymał człowieka w niewoli grzechu (por. J 8, 34).

Ten stan nieprzyjaźni z szatanem jest często podkreślany w Nowym Testamencie. Fakt wyrzucenia szatana Chrystus przedstawia jako znak przyjścia Królestwa Bożego wśród ludzi: „Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was Królestwo Boże” (Mt 12, 28).

Jak widzimy z ideą wyzwolenia się spod władzy szatana konstytucja łączy ściśle ideę wyzwolenia się z niewoli grzechu. Konsekwentnie kładzie nacisk na związek człowieka sprawiedliwego z Chrystusem. Cała postawa chrześcijańska otrzymuje jakąś nową orientację przez ten fakt, że Syn Boży „umiłował mnie i wydał siebie samego za mnie” (Gal 2, 20). Chrześcijanin nie „naśladuje” Chrystusa, jak naśladuje się osobę, z którą się nigdy nie spotkało, lecz uczestniczy w postawie i życiu Chrystusa.

Omawiany artykuł kładzie nacisk na włączenie człowieka — chrześcijanina w misterium paschalne, tj. w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Posługując się językiem, w którym czuje się myśl Pawłową, konstytucja w tymże artykule 22 podkreśla, że „Chrześcijanina przynagła z pewnością potrzeba i obowiązek walki ze złem wśród wielu utrapień,

⁷ KDK 22.

⁸ Tamże.

nie wyłączając śmierci, lecz włączony w tajemnicę paschalną, upodobiony do śmierci Chrystusa podąży umocniony nadzieją ku zmartwychwstaniu (por. Flp 3, 10; Rz 8, 17).

III. ZŁO, CIERPIENIE I ŚMIERĆ W ŚWIETLE TAJEMNICY PASCHALNEJ

Pod koniec artykułu 22 Sobór dotyka problemów trudnych dla człowieka, ale nieuniknionych, bo związanych z jego naturą dotkniętą skutkami grzechu pierworodnego — problemów zła, cierpienia i śmierci. W tymże artykule czytamy: „Chrześcijanina przynagła z pewnością potrzeba i obowiązek walki ze złem wśród wielu utrapień, nie wyłączając śmierci”.

W ciągu wieków różnie podchodzono i w różny sposób starano się je wyjaśniać. Po krótko (bo to nie jest celem) przypomnimy tylko niektóre spojrzenia na te problemy, aby jaśniej zarysowało się spojrzenie konstytucji.

Według myśli żydowskiej i Starego Testamentu zło zjawia się wyłącznie jako kara, lub jako doświadczenie zsyłane przez Boga. Wskazują na to niektóre księgi Starego Testamentu, jak księga Joba, księga Izajasza, gdzie Sługa Jahwe bierze na siebie wszelkie zło i cierpienia, będące następstwem grzechów jego ludu. W Nowym Testamencie problemem zła jest wyjaśniany jako skutek grzechu pierworodnego, tak tłumaczy św. Paweł⁹, a czasem jako skutek grzechu uczynkowego. Świadczą o tym słowa Chrystusa skierowane do paralytyka: „Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło”. (J. 5, 14).

Wielcy myśliciele, jak św. Augustyn, po głębokim przemyśleniu zła fizycznego i moralnego doszedł do wniosku, że jest ono czymś wtórnym w bycie, a ponad to jest brakiem spowodowanym nie przez Boga lecz przez przyczyny drugorzędne¹⁰. Św. Tomasz apeluje do idei całości planu Bożego, w którym dopiero uwidacznia się sens zła. Bardzo trafnie i głęboko ujmuje problem zła jeden ze współczesnych teologów F.G. Genuyt, pisząc: „Doświadczenie zła i uznanie Boga wiążą się ze sobą tak ściśle, że jedno nabiera wyrazistości w świetle drugiego. Bóg nadaje złu jego właściwy wymiar, a równocześnie zło zmusza nas do głębszego zrozumienia Boga i Jego dzieła”¹¹.

Sobór stara się rozwiązać problem zła w świetle tajemnicy paschalnej i poprzez włączenie się człowieka w tę tajemnicę. W artykule 13 czytamy: „Co więcej, człowiek odkrywa, że jest niezdolny zwalczać skutecz-

⁹ Rz 5, 12—14.

¹⁰ Zob. W. Granat, Dogmatyka katolicka (synteza), Lublin 1967, ss. 122—125.

¹¹ F. M. Genuyt, Opatrzność i zło: Tajemnica Boga, Poznań 1967, ss. 310.

nie o własnych siłach napaści zła, tak, że każdy czuje się jakby skrepowany łańcuchami. Ale sam Pan przyszedł, aby człowieka uwolnić i umocnić odnawiając go wewnątrz i wyrzucając precz „księcia tego świata” (J 12, 31), który trzymał człowieka w niewoli grzechu”.

Z problemem zła wiąże się problem cierpienia. I tutaj też się różnie ustosunkowywano. Wystarczy tylko wspomnieć stoików z Arystypem z Cyreny, którzy twierdzili, że cierpienie jest jedynie złem, albo Epikura głoszącego, że aby być szczęśliwym trzeba za wszelką cenę unikać cierpienia¹².

Podobne poglądy głoszą hedoniści, naturaliści i ci wszyscy, dla których człowiek to przede wszystkim ciało.

Sobór zwracając się do wszystkich ludzi dobrej woli pragnie w innym świetle przedstawić ten problem — w świetle tajemnicy paschalnej. Wskazuje przede wszystkim na osobę Chrystusa i Jego cierpienia, które poniósł w swej ludzkiej naturze, przez co podkreślił, że mają one wartość zasługującą. W artykule 22 czytamy: „cierpiąc za nas nie tylko dał przykład, byśmy szli w Jego ślady (por. 1 P 2, 21; Mt 16, 24; Łk 14, 27), lecz i otworzył nam nową drogę, którą, jeśli idziemy, życie i śmierć doznają uświęcenia i nabierają nowego sensu. „Przy braku fundamentu Bożego, jak czytamy w artykule 10 tejże konstytucji: „zagadki życia i śmierci, winy i cierpienia pozostają bez rozwiązania...”

Problemem bardziej jeszcze nurtującym i przygniatającym człowieka jest problem śmierci. W artykule 18 konstytucji czytamy: „Tajemnica losu ludzkiego ujawnia się najbardziej w obliczu śmierci. Nie tylko boleści i postępujący rozkład ciała dręczą człowieka lecz także, i to jeszcze bardziej, lęk przed unicestwieniem na zawsze”.

W naturze ludzkiej tkwi zaród wieczności, który buntuje się przeciw śmierci. Sobór pragnie rozwiązać ten problem w świetle Objawienia Bożego, w świetle tajemnicy paschalnej, ucząc, że „człowiek został stworzony przez Boga dla szczęśliwego celu poza granicą niedoli ziemskiej.

Ponadto wiara chrześcijańska uczy, że śmierć cielesna, od której człowiek byłby wolny, gdyby nie był zgrzeszył (por. Mdr 1, 13; 2, 22—24; Rz 5, 21; 6, 23; Jk 1, 15), zostanie przezwyciężona, gdy Wszechmocny i Miłosierny Zbawca przywróci człowiekowi z jego winy utracone zbawienie. To zwycięstwo odniósł Chrystus zmartwychwstały uwalniając od śmierci człowieka przez swą śmierć (por. 1 Kor 15, 56—57)”¹³.

Podobnie optymistyczną nutą kończy się artykuł 22 konstytucji: „Chrystus zmartwychwstał zwyciężając śmierć swoją śmiercią i obdarzył nas życiem, byśmy jako synowie w Synu wołali w Duchu: Abba, Ojcze! (por. Rz 8, 15; Gal 4, 6; J 1, 12; 1 J 3, 1)”.

¹² Zob. W. Granat, *Eschatologia*, Lublin 1962, ss. 134—135.

¹³ KDK 18.

Konkludując rozważania na marginesie artykułu 22 konstytucji *Gaudium et spes*, trzeba stwierdzić słowami końcowymi tegoż artykułu, że „taka i tak wielka jest tajemnica człowieka, która zajaśniała (nam) wieńczącym przez Objawienie chrześcijańskie”. Skoro człowiek przez misterium paschalne został odnowiony wewnętrznie, skoro przywrócone zostało mu podobieństwo Boże, to wymaga z jego strony podjęcia nowego kierunku zdolnego ukształtować całą jego osobowość i nadać nowy wymiar całemu życiu¹⁴.

Ta nowa forma życia dana chrześcijaninowi przez Chrystusa jest rozważana przez Sobór w aspekcie eklezjalnym. Z jednej strony ci, w których został odnowiony obraz Boży są nazwani chrześcijanami; Św. Paweł naucza, że przyjmując chrzest zanurzamy się w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierci? Przypominając więc chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca”¹⁵. Z drugiej strony Sobór naucza, że pojednanie z Bogiem jest także pojednaniem „wśród nas” tworzących nowy lud Boży.

L'HOMME DANS LA LUMIÈRE DU MYSTÈRE DU CHRIST

(Notes marginales sur le numéro 22 de la Constitution pastorale „*Gaudium et spes*”)

R é s u m é

Dans l'histoire humaine on rencontre diverses théories de l'homme: animal rationnelle, homo religiosus, homo faber etc.

Le Concile Vatican II dans la Constitution pastorale „*Gaudium et spes*” a jeté un coup d'oeil sur l'homme dans la lumière de la Révélation Le numéro 22 „*Gaudium et spes*” explique le mystère de l'homme sur la ligne d'histoire du salut, surtout de l'Incarnation et de la Rédemption.

Les problèmes du mal, de la souffrance et de la mort on peut les résoudre seulement dans la lumière du mystère pascal.

¹⁴ Zob. Z. Alszeghy, art. cyt. s. 451.

¹⁵ Rz. 6. 3—4.